

Sygn. akt IV KK 185/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 czerwca 2016 r.,
sprawy **S. N.**
skazanego z art. 247 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 stycznia 2016 r.
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 19 marca 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
- 3) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Na skutek apelacji obrońcy, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt [...] Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt [...] uznający K. N. i **S. N.** za winnych tego, że: „w okresie od 12 września 2007 r. do 15 września 2007 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz trzecim ustalonym mężczyzną, co do którego

wyłączono materiały do odrębnego rozpoznania, znęcali się nad prawnie pozbawionym wolności K. J. psychicznie w ten sposób, że chcąc go poniżyć i ośmieszyć w środowisku więziennym zmuszali go do określonych zachowań polegających na klęczeniu na posadzce, spożywaniu posiłków na stojąco, picciu moczu, stosowaniu określonych zwrotów wobec współosadzonych podczas rozmowy oraz czytaniu tekstów z książeczki do nabożeństwa w określony sposób oraz fizycznie w ten sposób, że szarpali go za odzież, popychali oraz bili po całym ciele a nadto wielokrotnie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po uprzednim stosowaniu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, przywiązaniu do łóżka, biciu paskiem po całym ciele doprowadzili go do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu członkiem po twarzy, udach i pośladkach oraz wprowadzili do odbytu pokrzywdzonego rękojeść plastikowego noża oraz 14 września 2007 r. przemocą polegającą na biciu pokrzywdzonego po głowie doprowadzili do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na stymulowaniu ich członków poprzez wykonywanie ruchów rękami oraz 14 września 2007 r. używając przemocy polegającej na przytrzymywaniu głowy oraz ściskając za szczękę usiłowali doprowadzić K. J. do odbycia stosunku oralnego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na opór pokrzywdzonego”, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 247 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2009, Nr 206, poz. 1589) wymierzający **S. N.** karę 5 lat pozbawienia wolności.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił „rażące naruszenie prawa mającego istotny wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że skazany dopuścił się przestępstw z art. 197 § 3 k.k. i 197 § 2 k.k., podczas gdy, jego zdaniem, zachowanie skazanego nie spełniało dyspozycji tych przepisów, bowiem zarzucanych przestępstw nie popełnił, wobec czego uznanie skazanego za

winnego i zastosowanie sankcji karnych przewidzianych tym przepisami w sposób rażąco naruszało powołane normy prawne”.

W konkluzji skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i „przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zarzut kasacji zastał sformułowany w sposób nastroczający trudności w zidentyfikowaniu uchybienia. Treść zarzutu, w powiązaniu z końcowym fragmentem kasacji (s. 3 *in fine* – s. 4 *in princ.*), wskazuje na naruszenie prawa materialnego w ten sposób, że ustalenia zawarte w opisie czynu przypisanego S. N. nie odpowiadają jego ustawowym znamionom.

Przypomnieć należy, że naruszenie prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (bądź niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych. Zarzut taki może więc okazać się uzasadniony tylko wówczas, gdy strona nie kwestionuje poczynionych ustaleń. Tymczasem obrońca poddaje pod wątpliwość właśnie okoliczności związane z doprowadzeniem K. J. do wykonania innej czynności seksualnej oraz usiłowanie doprowadzenia go do odbycia stosunku oralnego. Kwestionowanie tychże faktów i forsowanie własnej oceny dowodów nie może nastąpić przez podniesienie zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, skonstruowanego na potrzeby „obejścia” ograniczeń kasacyjnych, określonych w art. 523 § 1 k.p.k., z czego obrońca zdaje sobie sprawę, skoro wcześniej (w apelacji) zarzucił Sądowi *meriti* błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący tych samych okoliczności.

Zupełnie na marginesie wskazać zatem można, że kasacja po raz kolejny wybiórczo powołuje się na zeznania tych świadków, którzy nie mieli informacji o usiłowaniu zgwałcenia oraz doprowadzeniu K. J. do poddania się innej czynności seksualnej, ani nie byli bezpośrednimi świadkami przestępstwa. Ich zeznania w najmniejszym nawet stopniu nie uprawdopodobniają, by S. N. nie dopuścił się przypisanego mu czynu. Przypomnieć wystarczy, że P. W. i M. T. zauważyli jedynie

na ramieniu pokrzywdzonego obrażenia, ale nie stwierdzili, aby były one poważne (k. 173, 190v). Świadek A. S. podała, że pokrzywdzony nie zgłosił jej faktu wykorzystania, także ona sama nie pytała go o to, albowiem przychodził do niej z innymi problemami (k. 179). L. J. był pierwszym adresatem prośby K. J., ale przedstawił jedynie swoje ogólne spostrzeżenia na temat skazanych i ich zachowania w warunkach aresztu śledczego (k. 170v). M. M. podał wprost, że z pokrzywdzonym miał kontakt wyłącznie przy rozmowie wstępnej, a jego wiedza o zdarzeniu jest znikoma (k. 186v). Także A. P. dostrzegł obrażenia u pokrzywdzonego (k. 168) i choć w postępowaniu prezentował w dużej mierze swoje subiektywne oceny co do wiarygodności zeznań K. J., to przecież ostatecznie przyznał, że ciężko mu ocenić zachowanie pokrzywdzonego ze względu na krótki czas przebywania w jednostce (k. 169).

Z kolei pielęgniarka J. B. zapamiętała nie tylko przyjęcie do ambulatorium K. J. z krwotokiem i zaobserwowanie na jego ciele 2-3 dniowych zadrapań, ale także nerwowe zachowanie pokrzywdzonego, niechęć do rozmawiania o zdarzeniu, zapamiętała również fakt podania mu tabletki uspokajającej (k. 184v), co potwierdza depozycje pokrzywdzonego. Także świadek D. B. zaobserwował widoczną niechęć pokrzywdzonego do powrotu do celi ze skazanymi (k. 182v). Świadek J. T. wprost podał, że opisywanie specyficznych zachowań (tzw. „gierek”) współosadzonych wobec K. J., w przekonaniu świadka uprawdopodobniało fakt zaistnienia zdarzeń, o jakich mówił pokrzywdzony, bowiem krótki pobyt pokrzywdzonego w izolacji wykluczał, by ten, opisując zdarzenia bez uprzedniego ich przeżycia, mógł tak szczegółowo opisać zachowanie sprawców (k. 191v).

Jest zatem oczywiste, że depozycje wyżej przedstawionych świadków z pewnością nie mają „jednoznacznego” wydźwięku, jaki nadaje im kasacja, i nie potwierdzają, że na oddziale w rzeczywistości nie dochodziło do czynów przypisanych m. in. S. N. W tym kontekście ponownie, za Sądem Apelacyjnym, należy zwrócić uwagę na rozważania Sądu Okręgowego (s. 39-48 motywów), w których wskazał, na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny (tj. zeznaniach pokrzywdzonego K. J., potwierdzonych zeznaniami J. T., D. K., P. G. i A. C.), jak również dlaczego dowody te obdarzył przymiotem wiarygodności.

Także Sąd odwoławczy wyczerpująco podał, dlaczego w całości zaakceptował te rozważania Sądu I instancji, odnosząc się obszernie nie tylko do zeznań K. J., ale także do, odmiennych w swej treści, jego pisemnych oświadczeń. Zaznaczył, że jego relacja w pełni koresponduje z zeznaniami wyżej wskazanych pracowników Służby Więziennej (s. 13 *in fine* – s. 15 uzas. SA). Zwrócił także uwagę, że rola S. N. nie była marginalna, a w szczególności nie był on jedynie biernym uczestnikiem wydarzeń, dostrzegając wszakże, że był on najmniej agresywny ze wszystkich napastników (s. 26-27 uzas. SA). Na marginesie można zauważyć, że wbrew twierdzeniom kasacji (s. 3 *in princ.*), pokrzywdzony w tożsamy sposób zrelacjonował przebieg zdarzeń i zachowanie poszczególnych sprawców także w sprawie Sądu Okręgowego w K., sygn. akt [...] przeciwko Ł. P.

Nie ma zatem wątpliwości, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się podniesionego w kasacji naruszenia prawa materialnego, który to zarzut, przede wszystkim, służył ominięciu zakazu oparcia kasacji na wadliwych ustaleniach faktycznych.

Dlatego, kasację należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. i obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia z obowiązku ich poniesienia.

Wobec tego, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

eb